

## Księga Mądrości o nieśmiertelności

### 1. Teza wyjściowa (Mdr 1,13-14)

Zasadnicza teza Księgi Mądrości jest sformułowana na jej początku, w Mdr 1,12-15, by powrócić na końcu następnego rozdziału (Mdr 2,21-24) zaraz po mowie występnych. W przekładzie Biblii Tysiąclecia tekst Mdr 1,13-15 brzmi następująco:

<sup>13</sup> Bo śmierci Bóg nie uczynił i nie cieszy się z zagłady żyjących.

<sup>14</sup> Stworzył bowiem wszystko po to, aby było,  
i byty tego świata niosą zdrowie (σωτήριοι αἱ γενέσεις τοῦ κόσμου):  
nie ma w nich śmiertelności jadu (φάρμακον ὀλέθρου)  
ani władania Otchłani na tej ziemi (ἄδου βασιλειον ἐπὶ γῆς).

<sup>15</sup> Bo sprawiedliwość jest nieśmiertelna (ἀθάνατος).

Autor Księgi Mądrości dokonuje tu relektury Rdz 1–3 i stwierdza w 1,14b, że stworzenia świata są σωτήριοι, czyli są „przynoszące uzdrowienie, leczące, ocalające, niosące zbawienie” i jako takie są przeciwieństwem „śmiertelności jadu”. Wizja świata jest ze wszech miar pozytywna: Bóg stworzył wszystko εἰς τὸ εἶναι (1,14a), dosłownie „do istnienia” (BT: „aby było”), a nie żeby zostało zniszczone. Ponadto autor stwierdza, że nie ma „władania Otchłani na ziemi” (1,14d). Siły zła nie mają zatem żadnej władzy na ziemi (por. Mdr 17,14). Śmierć nie przynależy do planów, jakie Bóg ma wobec stworzenia. Analizowane zdanie jest jedną z najważniejszych wypowiedzi teologicznych księgi: zbawienie dokonuje się przez stworzenie. Po raz pierwszy w księdze pojawia się również przymiotnik ἀθάνατος („nieśmiertelna”) w odniesieniu do sprawiedliwości (Boga).

### 2. Człowiek stworzony w nieśmiertelności (Mdr 2,21-24)

Rodzi się jednak pytanie: jeśli Bóg nie stworzył śmierci, skąd ona pochodzi? Dlaczego następujący bezpośrednio dalej tekst Mdr 1,16 mówi, że to występni (ἄσεβεῖς) własnymi rękoma („słowem i czynkiem”) ściągają na siebie śmierć? O jakiej śmierci mówi tu mędrzec? Odpowiedzi trzeba szukać w tekście Mdr 2,21-24, który następuje po mowie bezbożnych w Mdr 2,1-20, przynosząc ocenę ich myślenia i działania:

<sup>21</sup> Tak pomyśleli – i pobłądzili,  
bo własna złość ich zaślepiała.

<sup>22</sup> Nie pojęli tajemnic Bożych,  
nie spodziewali się nagrody za prawość  
i nie docenili odpłaty dla dusz czystych.

<sup>23</sup> Bo do nieśmiertelności (ἀφθαρσία) Bóg stworzył człowieka,  
uczynił go obrazem swej własnej wieczności.

<sup>24</sup> A śmierć weszła w świat przez zawiść diabła  
i doświadczają jej ci, którzy do niego należą.

Autor wypowiada osąd o ἄσεβεῖς, o których jest mowa wcześniej w Mdr 1,9.16. Termin ten można tłumaczyć jako „bezbożni, występni”. Nie posiadają oni zdolności myślenia, co prowadzi ich do „złądzenia, zaślepienia” (2,21a) – czasownik ἀποτυφλώ wyraża metaforycznie pobłądzenie natury moralnej i religijnej. Występni są ślepi, czego wyrazem jest ich myślenie zrelacjonowane

wcześniej w rozdz. 2, zdradzające rozdźwięk między rzeczywistością a tym, jak jest ona postrzegana przez występnych<sup>1</sup>.

To, czego bezbożni szczególnie nie widzą, jest nazwane w Mdr 2,22 mianem „tajemnic Bożych”. W świetle greckiego tekstu Księgi Daniela *μυστήρια* mogą wskazywać na tajemnicze plany i zamiary Boga, których poznanie jest możliwe tylko dzięki objawieniu (por. Dn 2,28.29 itd.). Jednakże w Księdze Mądrości mądrość jest rzeczywistością dostępną dla wszystkich (por. Mdr 6,22-25). W kontekście księgi możliwe jest odniesienie terminu *μυστήρια* do kultów misteryjnych, które obiecywały nieśmiertelność na drodze specjalnego obrzędu dostępnego tylko osobom oświeconym i wtajemniczonym. Tymczasem Boże plany, które apokaliptyka rezerwowała tylko poznaniu widzących, zaś kultury misteryjne przewidywały ich poznanie tylko przez wtajemniczonych, są w rzeczywistości dostępne dla wszystkich tych, którzy są zdolni je widzieć, za wyjątkiem występnych.

Drugą rzeczywistości, której występnicy nie widzą, to *μισθὸν ὁσιότητος* – „nagroda za świętość” (BT tłumaczy „za prawość”), która jest przewidziana dla „dusz czystych” (Mdr 2,22). W innych miejscach Księgi Mądrości (Mdr 3,5.9; 4,10.15) życie wieczne, do którego odnosi się Mdr 2,22, jawi się raczej jako dar.

U podstaw wypowiedzi o stworzeniu człowieka do nieśmiertelności w Mdr 2,23 stoi tekst z Rdz 1,26-27. Plan Boga, jak od początku dowodzi tego mędrzec (Mdr 1,13-15), nie przewidywał śmierci. To, co w Mdr 1,13-15 zostało sformułowane w negatywny sposób, tu zostaje wyrażone w pozytywnej formie. Bycie „obrazem” Boga zostaje tu wyrażone w szerszym znaczeniu niż w Rdz 1,26-27. Bycie „obrazem” oznacza w rzeczywistości udział w „naturze” Boga, to znaczy w „niezniszczalności” (*ἀφθαρσία*), która jest Mu właściwa. Tak tekst Rdz 1,26-27 zostaje odczytany w świetle Rdz 3,22b (człowiek przed grzechem mógł jeść z drzewa życia). Innymi słowy, Mdr 2,23 wyjaśnia temat obrazu w Rdz 1 w świetle Rdz 2-3, stwierdzając, że projekt Boga wobec człowieka pozostał obowiązujący również po grzechu, który spowodował śmierć<sup>2</sup>. Człowiek został stworzony „w nieśmiertelności”, która jawi się nie jako dar nadprzyrodzony, utracony wraz z grzechem, lecz jako stan. Człowiek nie „ma” nieśmiertelności, lecz jest obrazem natury Boga, który istnieje w nieśmiertelności. Niezniszczalność jest zatem darem stworzenia, ale równocześnie „nagrodą, odpłatą” dla ludzi czystych. Między stworzeniem a ostatecznym losem człowieka jest „zawiść diabła” (Mdr 2,24), to znaczy grzech, który wprowadził relację człowieka ze śmiercią, ale nie unieważnił planu Boga.

Termin *ἀφθαρσία* powróci w Mdr 6,18.19, natomiast przymiotnik *ἀφθαρτος* w Mdr 12,1 i 18,4. W koncepcji epikurejczyków *ἀφθαρσία* stanowi szczególną zdolność ciała bogów, które choć materialne, nigdy się nie dezintegrują i pozostają oni doskonale szczęśliwi<sup>3</sup>. Plutarch używa tego terminu na określenie istoty bóstw. Bóg jest „niezniszczalny” w tym sensie, że jest permanentnie trwały, wieczny. Użycie tego terminu przez autor Księgi Mądrości jest jednym z tych elementów,

<sup>1</sup> Chodzi przede wszystkim o to, jak postrzegają życie: ludzie istnienie jawi im się jako pozbawione sensu, śmierć oznacza według nich koniec wszystkiego (por. Mdr 2,1-5). Skoro „urodziliśmy się przypadkiem” (BT tłumaczy *autoschediōs* jako „niespodziewanie”), wówczas pozostaje człowiekowi tylko hedonistyczne dążenie do zaspokojenia swoich żądz w myśl epikurejskiego *carpe diem* (por. Mdr 2,6-9). Taka wizja życia prowadzi do przemocy i niesprawiedliwości wobec „sprawiedliwego”, którego życie jest dla nich jakby wyrzutem sumienia; sprzeciwia się on ich czynom oraz piętnuje ich występki (por. Mdr 2,12). „Siła” (przemoc) staje się dla nich „regułą sprawiedliwości” (Mdr 2,11), która nie ma nic wspólnego ze sprawiedliwością.

<sup>2</sup> Poniższa interpretacja idzie po linii L Mazinghi, *Il Pentateuco sapienziale*, s. 230.

<sup>3</sup> Por. B. Poniży, *Księga Mądrości*, s. 172.

które mogą sugerować, iż mędrzec, myśląc o losie sprawiedliwych, ma na myśli zmartwychwstanie ciał, jakkolwiek nie wyraża tego bezpośrednio.

### 3. Ambivalentność śmierci (Mdr 2,24)

W tekście Mdr 2,24 napotykamy jeszcze inny problem interpretacyjny. Według Księgi Mądrości Bóg stworzył wszystkie rzeczy dobrymi i kocha wszystko, co istnieje (Mdr 11,24–12,1). Skąd zatem pochodziłby „diabeł”? Tu pojawia się jedno z pierwszych wystąpień rzeczownika *διάβολος*, identyfikowanego z wężem z Rdz 3 (por. Ap 12,9; 20,2). Księga Mądrości więcej do niego się nie odniesie i dopiero późniejsze tradycje rozwiną temat wzmiankowanej tu zawiści diabła. Analizowany tekst Mdr 2,24 nic nie mówi o związku (przyczynowo-skutkowym) grzechu Adama z jego wejściem w świat śmierci (por. Mdr 10,1: „To ona [mądrość] Prarodzica świata ustrzegła, gdy sam jeden został stworzony, i wyzwoliła go z jego własnego upadku”). Śmierć jest postrzegana jako konsekwencja grzechu popełnianego przez każdego człowieka<sup>4</sup>. Księga Mądrości odczytuje zatem Rdz 3 inaczej niż Sobór Trydencki. Według Księgi Mądrości człowiek traci nie dar nadprzyrodzony, ale również swoją pozytywną relację ze śmiertelnością.

O jakiej śmierci mówi się tutaj? Tekst Mdr 2,24 wyklucza możliwość, by chodziło o śmierć fizyczną. Ta bowiem jest doświadczeniem wszystkich ludzi, nie tylko występnych i bezbożnych (por. Mdr 7,1-2). Śmierć wspomniana w Mdr 2,24 jest „udziałem” tylko tych, „którzy do niej<sup>5</sup> należą” (por. Mdr 1,16), zaś śmierć fizyczna dotyka również sprawiedliwych. Śmierć fizyczna jest zatem rzeczywistością ambiwalentną. Sama w sobie nie jest złem, lecz stanowi znak śmierci o wiele radykalniejszej, śmierci wiecznej, której doświadczą występni. Należy zatem rozróżnić między naturalną kondycją ludzkiej śmiertelności, śmiercią fizyczną, która jest dwuznaczna, i śmiercią wieczną występnych, która jest dla niego kara.

Konkludując, śmierć fizyczna jest zatem rzeczywiście dwuznaczna. Jest przejściem do życia wiecznego dla sprawiedliwych („zdaje się, że pomarli”; Mdr 3,2), a zarazem zapowiedzią wiecznego nieszczęścia dla występnych (por. Mdr 5). Śmierć wieczna występnych jest zatem tą śmiercią, której Bóg nie stworzył. Śmierć fizyczna nie jest postrzegana jako kara, lecz jako naturalny element będący znakiem „stworzoneości” człowieka. Sprawiedliwy natomiast doświadczy śmierci fizycznej w sposób całkowicie inny niż występny.

### 4. Życie wieczne sprawiedliwego (Mdr 3–4)

W czterech dyptychach (Mdr 3,1-2; 3,13-19; 4,1-6; 4,7-20), usytuowanych w samym centrum pierwszej części księgi, mędrzec pokazuje, że prawdziwe szczęście winno być szukane nie tyle w tradycyjnych wartościach takich jak długie życie, ziemskie powodzenie czy płodność, co bardziej w życiu wiecznym, które relatywizuje wszystkie te wartości. W Mdr 3,1-9 szczęśliwy los sprawiedliwego jest opisany jako „trwanie przy Nim [Bogu]” tych, którzy są „wierni w miłości” (por. Mdr 3,9). W Mdr 3,4; 4,1 (por. także Mdr 8,13.17; 15,3) pojawia się termin *ἀθανασία* („nieśmiertelność”). Występuje on rzadko w Biblii greckiej, jednakże nigdy nie jest użyty w sensie

<sup>4</sup> Wydarzenie z przeszłości jest dla mędrca metahistoryczne, gdyż aktualizuje się, ilekroć ludzie wybierają „przynależność do śmierci” (Mdr 2,24b). Takie „przymierze” ze śmiercią (1,16) zawęża egzystencję ludzką tylko do wymiaru ziemskiego, czego rezultatem jest opowiedzenie się za niesprawiedliwością (por. 2,6-20).

<sup>5</sup> Biblia Tysiąclecia tłumaczy *οἱ τῆς ἐχέϊνου μερίδος ὄντες* jako „którzy do niego należą”, to znaczy do „diabła” Rzecz w tym, że przymiotnik *ἐχέϊνος* rodzaju męskiego, użyty tu w funkcji zaimka wskazującego, można odnieść zarówno do „śmierci” jak i do „diabła” (oba rzeczowniki w języku greckim są rodzaju męskiego). Za pierwszą interpretacją (tzn. przynależności do śmierci) przemawia tekst Mdr 1,16, w którym jest mowa o występnych, którzy „ściągają śmierć na siebie słowami i czynami”.

platońskim w odniesieniu do nieśmiertelności „dusz” sprawiedliwych. W Mdr 3,1.3 czytamy: „dusze ( $\psi\upsilon\chi\alpha\iota$  – rodzaj męski) sprawiedliwych są ręką Boga [...], a oni ( $\omicron\iota$  – rodzaj męski) trwają w pokoju” – „oni” to znaczy osoba sprawiedliwego, a nie tylko jego „dusza”. Oryginalność Księgi Mądrości zawiera się zatem w sięgnięciu po termin typowo grecki dla wyrażenia myśli typowo hebrajskiej wewnątrz unitarnej, biblijnej koncepcji człowieka, a nie dychotomicznej, greckiej wizji człowieka. Nieśmiertelność nie jest jakimś naturalnym przymiotem duszy, lecz jest darem Boga, rodzajem uczestniczenia w naturze samego Boga. Jest to stan, w którym człowiek został stworzony (por. Mdr 2,23-24).

Stwierdzenia dotyczące ostatecznego losu człowieka stanowią jedną z największych nowości teologicznych Księgi Mądrości. Jednakże sama księga nie mówi o sposobie przeżywania nieśmiertelności ani nie kreśli jasno ostatecznego losu występnych. Autor jest świadomy nowości swojej propozycji i jej opis pozostaje nieokreślony. Księga Mądrości mówi o sędzie zarówno nad sprawiedliwymi, jak i występnyymi – nazywa go  $\epsilon\pi\iota\sigma\chi\omicron\pi\acute{\eta}$  („nawiedzeniem”; por. Mdr 3,7.9.13; 4.15), oraz o życiu wiecznym z Bogiem, bez doprecyzowania jednak, jaki sąd ma na myśli: eschatologiczny, kolektywny czy jednostkowy?

Tekst Mdr 3,1-9 nie zostawia wątpliwości co do generalnej sytuacji sprawiedliwych po śmierci. Trwają oni w pokoju, to znaczy w rękach Boga, który ich przyjął, ratując ich od doświadczeń życiowych, które były tylko próbą ich wierności. Będą żyli blisko Boga, uczestnicząc w tajemniczy sposób w Jego królestwie, doświadczając Jego miłosierdzia. Śmierć sprawiedliwego pozornie tylko wydaje się być zniszczeniem. W rzeczywistości bowiem jest początkiem życia bez końca w jedności z Bogiem. Mędrzec zatem rozumie nieśmiertelności jako bezpośrednią kontynuację konkretnej historii każdego sprawiedliwego, jak również historii całego ludu sprawiedliwych.

Nieśmiertelność jawi się zatem jako dar, ale ma on swoje uwarunkowanie etyczne. Z Bogiem będą żyli tylko ci, którzy są Mu wierni w miłości (Mdr 3,9). Życie wieczne jest odpłatą dla dusz czystych (Mdr 2,20-22), również dla eunucha i bezpłodnej, którzy pozostali wierni Bogu (Mdr 3,13-14).